

Łukasz Lewkowicz

„Nie pisaliśmy przeszłości, przyszłość jest w naszych rękach”: nowe otwarcie słowacko-węgierskie w cieniu Trianon

4 czerwca minęło 100 lat od podpisania traktatu w Trianon, wskutek którego nastąpiła utrata znacznej części terytorium i ludności przez Węgry oraz jednocześnie przyłączenie Słowacji do nowo powstałej Czechosłowacji. Na początku czerwca oficjalne wizyty w Budapeszcie złożyli minister spraw zagranicznych Słowacji Ivan Korčok oraz premier rządu Igor Matovič. Obaj politycy deklarują nowe otwarcie w stosunkach słowacko-węgierskich, które ma polegać m.in. na dynamizacji relacji bilateralnych, zmianach legislacyjnych dotyczących mniejszości narodowych, realizacji wspólnych projektów transgranicznych. Podczas spotkania premiera z przedstawicielami mniejszości węgierskiej pozaparlamentarna Partia Węgierskiej Koalicji (SMK) złożyła memorandum z żądaniem przyznania Węgom specjalnych praw, co zostało powszechnie skrytykowane przez słowackich polityków.

Skomplikowane relacje słowacko-węgierskie. Od czasu powstania niepodległej Słowacji w 1993 r. Węgry traktowane są jako istotny partner polityczny w regionie Europy Środkowej. Dodatkowym czynnikiem we wzajemnych relacjach jest blisko półmilionowa, dobrze zorganizowana politycznie mniejszość węgierska, zamieszkująca zwarty obszar na południu Słowacji. Od początku obawy władz słowackich budziły tendencje autonomiczne czy nawet rewizjonistyczne ze strony Węgier. W przeszłości były one podsycane przez premiera Vladimíra Mečiara, który w latach 90. ograniczył możliwość stosowania języków mniejszości narodowych w urzędach, czy lidera Słowackiej Partii Narodowej (SNS) Jána Slotę, który współrządził Słowacją w latach 2006-2010. Negatywne reakcje strony słowackiej wywołało wprowadzenie przez rząd Viktora Orbána ułatwień w przyznawaniu dodatkowego węgierskiego obywatelstwa etnicznym Węgom mieszkającym w państwach sąsiednich. Słowacja przyjęła wówczas ustawę odbierającą słowackie obywatelstwo w przypadku przyjęcia innego. Po wygranych przez socjaldemokratów wyborach parlamentarnych w 2012 r. kwestia węgierska została odsunięta na dalszy plan. W latach 2016-2020 węgierska partia Most-Híd współtworzyła koalicję rządową. Aktualnie w parlamencie słowackim nie ma żadnej partii reprezentującej słowackich Węgrów.

„Sprawdzona” współpraca z Węgrami. W poprzednich latach Igor Matovič – jeszcze jako polityk opozycji – uważał Viktora Orbána za „wroga”, a w parlamencie słowackim aktywnie występował przeciwko dopuszczeniu możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa przez mniejszość węgierską. Po wyborach parlamentarnych w 2020 r. nastąpiła istotna zmiana podejścia tego polityka do relacji słowacko-węgierskich. W nowym programie rządu na lata 2020-2024 podkreślona została „sprawdzona współpraca” z Węgrami. Za najważniejszy format regionalny Słowacji uznano Grupę Wyszehradzką (V4), w której oba państwa współpracują na płaszczyźnie multilateralnej. Władze słowackie zapowiedziały również przygotowanie i przyjęcie ustawy o mniejszościach narodowych, nowelizację ustawy o języku państwowym oraz utworzenie specjalnego urzędu do spraw mniejszości narodowych.

2 czerwca, na dwa dni przed 100. rocznicą traktatu z Trianon, oficjalną wizytę w Budapeszcie złożył minister spraw zagranicznych Słowacji Ivan Korčok. Podczas spotkania ocenił stosunki słowacko-węgierskie jako bardzo dobre. Według Korčoka podpisany 25 lat temu *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* zawiera wszystko, co jest obecnie potrzebne do rozwijania wzajemnych relacji. W czasie spotkania rozmawiano o wspólnych projektach infrastrukturalnych i energetycznych, pandemii COVID-19 i otwieraniu granic, a także o słowackiej ustawie o mniejszościach narodowych. Minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó wymienił konkretne projekty, które zostaną dokończony w najbliższych latach: do końca lata ma zostać oddany do użytku most na Dunaju, między granicznymi miastami Komáromem a Komárnem, z kolei do 2022 r. planowane jest otwarcie 6 nowych przejść granicznych, w tym 3 nowe mosty na rzece Ipoli. Do 2024 r. zwiększona ma zostać przepustowość połączeń gazowych, a do końca bieżącego roku podłączona ma być również wspólna sieć elektryczna. Szefowie dyplomacji obu państw otwarcie rozmawiali o Trianon. Korčok wyraził opinię, że Słowacy i Węgrzy, podobnie jak wszyscy

Europejczycy, mają bardzo złożone doświadczenia historyczne. Jego zdaniem, wydarzenie, które jest porażką dla jednych, może być zwycięstwem dla innych, a to, co dla niektórych jest traumą, dla innych może być początkiem wolności. Podkreślił, że w kontekście Trianon początek czerwca będzie czasem „empatii”.

Premier w Budapeszcie. Węgry zostały wybrane również jako cel drugiej oficjalnej wizyty zagranicznej premiera Matoviča, która odbyła się 12 czerwca (tradycyjnie celem pierwszej wizyty były Czechy). Podczas spotkania z premierem Orbánem Matovič podkreślił, że chce wyrównać prawa Węgrów na Słowacji. W tym celu zrealizowane mają być zapowiedzi z programu rządowego dotyczące mniejszości narodowych. Premier Słowacji określił Węgrów nie tylko jako sąsiadów, ale także „bliskich przyjaciół”. Mówił o wspólnej historii obu narodów i zapowiedział przygotowanie słowacko-węgierskiego podręcznika do historii (w przeszłości premierzy Robert Fico i Ferenc Gyurcsány również planowali publikację wspólnego podręcznika – w tym celu w 2007 r. utworzono grupę roboczą; prace nie przyniosły jednak żadnego rezultatu). Kwestia rocznicy Trianon nie została wpisana w agendę wizyty. Temat pojawił się podczas konferencji prasowej po spotkaniu obu delegacji rządowych. Reporter słowackiej prywatnej telewizji TA3 zapytał Orbána, co miał na myśli podczas przemówienia z okazji rocznicy Trianon, w którym mówił o krzywdzie Węgrów i zbliżającym się zwycięstwie tego państwa. Premier Węgier odpowiedział, że węgierskie i słowackie postrzeganie Trianon nigdy nie będzie takie samo, ponieważ Węgrzy są ostatnim narodem starego świata azjatyckich stepów, którego nikt na świecie nie rozumie. Dodał jednak, że należy patrzeć w przyszłość i koncentrować się na współpracy z sąsiadami. Premier Węgier wspominał, że Słowacja jest trzecim najważniejszym partnerem gospodarczym tego państwa, zachęcał również słowackich przedsiębiorców do inwestowania na Węgrzech. Politycy słowaccy podkreślili, że spotkanie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Aktualnie w partii Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO) działa kilku posłów narodowości węgierskiej, a premier Matovič buduje również relacje z politykami węgierskimi będącymi poza parlamentem. Przykładowo członkiem rządowej delegacji w Budapeszcie był József Berényi, wiceprzewodniczący trnawskiego kraju samorządowego oraz były przewodniczący SMK. Berényi w drugim rządzie Mikuláša Dzurindy był sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, natomiast jako przewodniczący SMK ściśle współpracował z węgierskim Fideszem. Berényi określany jest przez Matoviča jako przyjaciel.

Niekonsultowany projekt autonomii węgierskiej. Przy okazji 100. rocznicy Trianon i obchodzonego 4 czerwca węgierskiego Dnia Jedności Narodowej Igor Matovič zorganizował 2 czerwca na Zamku Bratysławskim nieformalne spotkanie pod hasłem *Nie pisaliśmy przeszłości, przyszłość jest w naszych rękach* (*Minulosť sme nepísali, budúcnosť je v našich rukách*) ze 100 przedstawicielami mniejszości węgierskiej. Wzięli w nim udział politycy, samorządowcy, nauczyciele, naukowcy i ludzie kultury. Pomysłodawcą wydarzenia był wspomniany József Berényi. Podczas spotkania doszło do incydentu. Przedstawiciele SMK, bez wcześniejszych konsultacji, przedłożyli premierowi *Memorandum węgierskiej społeczności*, w którym znalazł się postulat autonomii dla Węgrów na południu Słowacji. Sygnatariusze dokumentu nawiązali do *Memorandum narodu słowackiego*, przyjętego w 1861 r. w Martinie przez słowackich działaczy politycznych. W memorandum sprzed 160 lat zażądano m.in. uznania Słowaków za samodzielny polityczny naród w ramach Węgier, utworzenia Górnowęgierskiej Słowackiej Okolicy albo Słowackiej Okolicy, którą zarządzałyby Słowacy za pośrednictwem swoich wybranych przedstawicieli, a także wymogu używania języka słowackiego w urzędach, sądach i szkołach. Analogiczne rozwiązania znalazły się w dokumencie z 2020 r. Sygnatariusze wymienili w nim kwestie, które – ich zdaniem – są niezbędne do utrzymania i rozwoju węgierskiej mniejszości narodowej. Wezwali do wpisania do preambuły konstytucji Słowacji uznania węgierskiej wspólnoty narodowej za „państwowotwórczą”. Zgłosili postulat swobodnego używania węgierskich symboli narodowych „w każdej dziedzinie życia”. SMK postulowała, aby język węgierski stał się równoprawnym językiem na obszarach zamieszkałych przez mniejszość węgierską. Większą pomoc miałyby uzyskać instytucje kultury i szkoły węgierskie. Autorzy dokumentu zapewnili, że „granice administracji publicznej powinny uwzględniać istniejące regiony naturalne”. Zażądali większego wsparcia dla gospodarki na południu Słowacji. W memorandum zapisano, że słowaccy Węgrzy mogliby przyjmować obywatelstwo węgierskie bez groźby utraty słowackiego. Wspomniany został również aspekt religijny – politycy SMK zwrócili się do rządu słowackiego, aby poparł żądanie węgierskiej wspólnoty katolickiej do utworzenia odrębnej archidiecezji. Ponadto Zsolt Simon, przewodniczący Forum Węgierskiego (MF), zgłosił w mediach społecznościowych postulat zmiany preambuły konstytucji z „My, naród słowacki” na „My, obywatele Republiki Słowackiej”.

Propozycja SMK została skrytykowana przez koalicję rządową, ale także przez Most-Híd. Uznano, że zgłaszanie tak daleko idących postulatów w obecnej sytuacji gospodarczej (walka z pandemią) jest niewskazane. Ponadto zwrócono uwagę na wynik wyborów z lutego, który wskazał, że SMK nie reprezentuje stanowiska całej mniejszości węgierskiej.

Wnioski. Sytuacja mniejszości węgierskiej na Słowacji i – co za tym idzie – relacje z Węgrami stanowią istotny element polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu Igora Matoviča. Wizyty ważnych polityków słowackich w Budapeszcie w ostatnich tygodniach pokazują, że Węgry postrzegane są jako strategiczny partner Słowacji. Widoczna jest chęć odwrócenia uwagi od kontrowersyjnych kwestii historycznych (Trianon) na rzecz współpracy w ramach V4 i struktur euroatlantyckich. Koalicja rządowa deklaruje chęć jak najszybszego zakończenia prac nad ustawą o mniejszościach narodowych, co należy traktować głównie jako ukłon w stronę Węgrów zamieszkujących południe Słowacji. Rozważane jest również rozszerzenie obowiązywania języków mniejszości. Niewątpliwie umieszczenie wspomnianej ustawy w programie rządu jest spowodowane chęcią zdobycia w przyszłości głosów mniejszości węgierskiej, ale ma też na celu przeciwdziałanie węgierskim dążeniom autonomicznym. Powszechnie skrytykowane memorandum należy uznać głównie za chęć zwrócenia na siebie uwagi przez marginalną obecnie SMK.